

# ISTOTA MSZY ŚWIĘTEJ

## WEDŁUG ENCYKLIKI LITURGICZNEJ PIUSA XII: „MEDIATOR DEI“

Na łamach różnych katolickich czasopism teologicznych toczy się od lat ożywiona dyskusja na temat istoty ofiary mszalnej. Jako pewne zakłada się w tej dyskusji (zgodnie z nauką soboru Trydenckiego), że Msza św. jest prawdziwą ofiarą Chrystusa i Kościoła zarazem, pozostającą w istotnej zależności od ofiary krzyżowej, jako tej ofiary przedmiotowe uprzytomnienie i wspomnienie. Supracnuje się też, że istotny akt ofiarniczy Mszy św. ziszcza się w momencie konsekracji chleba i wina. Chodzi natomiast o ustalenie, dlaczego to w konsekracji chleba i wina ziszcza się prawdziwa ofiara Chrystusa, będąca uprzytomnieniem i wspomnieniem ofiary krzyża? Chodzi, ściślej biorąc, o wskazanie racji istotnej, dla której konsekracja stanowi prawdziwy akt ofiarniczy?

Różne dawano odpowiedzi na powyższą kwestię w zależności od tego, co uważano za istotny czynnik aktu ofiarniczego w ogólności, czy mianowicie samo złożenie Bogu w dani (zaofiarowanie obrzędowe) pewnego daru, czy też i jakieś wyniszczenie, względnie odmianę owego składanego daru. Powstało w związku z tym wiele t. zw. teorii mszalnych: destrukcjonistycznych, oblacjonistycznych i immutacjonistycznych, z których trzy zwłaszcza mają w ostatnich czasach dosyć duże wzięcie<sup>1)</sup>. Należą tu mianowicie: 1) teoria kardyn. L. Billot'a o t. zw. mistycznym uśmiercaniu Chrystusa we Mszy św.; 2) teoria M. de la Taille'a o zaofiarowywaniu Bogu przez konsekrację mszalną Chrystusa, jako żertwy ofiarnej, wyniszczonej już na Kalwarii i 3) teoria misteryjna benedyktyna O. Casel'a o uobecnianiu realno-sakramentalnym przez liturgię mszalną, a osobliwie konsekrację, samego aktu ofiarniczego Kalwarii.

Według opinii kard. Billota, przez konsekrację chleba i wina ziszcza się dlatego akt ofiarniczy, ponieważ stanowi ona nie tylko liturgiczne złożenie Bogu w dani Chrystusa, ale zarazem uśmiercenie mistyczne Zbawiciela, uprzytamniające śmierć ofiarną na krzyżu.

<sup>1)</sup> Dosyć gruntowne omówienie wszystkich niemal teorii mszalnych, jakie dotychczas wymyślono, podaje M. Lepin w dziele p. t. „L'idée du sacrifice de la Messe d'après les théologiens depuis l'origine jusqu'à nos jours, 3 éd.” Paris 1926; o ważniejszych współczesnych poglądach zob. moje studium: „Istota Mszy św. w świetle współczesnych poglądów teologicznych” w wyd. zbiorowym p. t. „Kościoł”, Lublin 1956.

Akt konsekracji bowiem nie tylko uobecnia ciało i krew Chrystusa, ale uobecnia je — jak wskazuje na to sens słów podwójnej konsekracji oraz rozdzielone elementy eucharystyczne chleba i wina — w zewnętrznej postaci śmierci poniesionej za ludzkość na Kalwarii<sup>2)</sup>).

Pogląd znów de la Taille'a — oparty na założeniu, iż do istoty aktu ofiarniczego nie należy aktualne wyniszczenie daru składanego Bogu, ale wystarczy, jeśli się składa dar już kiedyś dawniej wyniszczony — można streścić następująco: Konsekracja jest z tej racji prawdziwym aktem ofiarniczym, ponieważ, symbolizując ofiarę krzyżową, stanowi zaofiarowanie Bogu Chrystusa, jako żertwy Kalwarii już przed wiekami wyniszczonej, a mianowicie Chrystusa, w którego uwielbionym już człowieczeństwie jest jakby zakrzepła na wieki ofiara Golgoty<sup>3)</sup>).

Wreszcie trzecia (najnowsza z pośród teorii msz.) t. zw. misteryjna teoria Casel'a głosi, iż w konsekracji chleba i wina ziszcza się akt ofiarniczy, ponieważ uobecnia ona realnie - sakramentalnie nie tylko ciało i krew Chrystusa, jako żertwę Kalwarii, ale zarazem sam akt ofiarniczy Zbawiciela umierającego za ludzkość na krzyżu przed dwudziestu wiekami. Dlatego też Msza św. jest nie tylko symbolicznym wspomnieniem i uprzytomnieniem, ale rzeczywistym-sakramentalnym uteraźnieniem jedynej ofiary Zbawiciela<sup>4)</sup>).

Nasuwa się pytanie, czy w dość obszernym pouczeniu o naturze eucharystycznej ofiary, jakie Ojciec św. Pius XII podaje w swej nowej encyklice „*Mediator Dei*“ (z 20 listopada 1947 r.) można by znaleźć poparcie dla którejś z powyższych teorii i dla której?

Otóż papież — jak to było do przewidzenia — nie zajmuje się szczegółowym roztrząsaniem kwestii istoty Mszy św. i nie stara się o definitywne rozstrzygnięcie tej ciągle jeszcze dyskutowanej i kontrowersyjnej kwestii. Wypowiada jednak — przy swym dogmatycznym pouczeniu o ofierze eucharystycznej, mającym stanowić podbudowę pod wskazania liturgiczne — uwagi, które rzucają pewne światło na problem będący w mowie.

<sup>2)</sup> por. L. Billot, *De Ecclesiae Sacramentis* t. I<sup>o</sup>, Romae 1924, str. 632—637.

<sup>3)</sup> por. De la Taille, *Mysterium fidei*, Parisiis, 1921 zvl. str. 195—517.

<sup>4)</sup> por. np. O. Casel, *Das christliche Kultmysterium*<sup>2</sup>, Regensburg 1935 oraz studia tegoż autora w *Jahrbuch für Liturgiewissenschaft* z r. 1926 i 1928; dokładniejsze dane bibliograficzne znajdzie czytelnik w moim artykule o teorii misteryjnej p. t. „Nowy pogląd na istotę Mszy św.“, zamieszczonym w *Ate-neum Kapłańskim* z r. 1934.

Rzućmy najpierw okiem na całokształt tego dogmatycznego pouczenia, aby na nieco szerszym tle rozpatrzyć teksty odnoszące się do naszego zagadnienia i wysnuć z nich odpowiednie wnioski.

Ojcu św. chodziło przede wszystkim o podkreślenie, iż eucharystyczne misterium — które nazywa „głową i jakby ośrodkiem chrześcijańskiej religii“ (christianae religionis caput ac velut centrum<sup>5)</sup> — jest prawdziwą ofiarą Chrystusa i Kościoła; chodziło mu też o wskazanie ścisłego związku zachodzącego między Eucharystią a ofiarą krzyża. Toteż przypomina najpierw słowa pouczenia soboru Trydenckiego, iż mianowicie Chrystus „na ostatniej wieczerzy, kiedy go wydano, ofiarował Bogu Ojcu ciało i krew Swoją pod postaciami chleba i wina i podał je do spożycia pod tychże rzeczy symbolami apostołom, których wówczas ustanowił kapłanami, oraz polecił im i ich następcom w kapłaństwie, aby ofiarowali; (a uczynił to w tym celu), aby zostawić umiłowanej swej Oblubienicy-Kościółowi widzialną — jak domaga się tego natura ludzka — ofiarę, która by uprzytamniała ową krwawą (ofiara) mającą dopełnić się raz na krzyżu i utrwalala jej pamięć aż do końca wieków oraz przydzielała zbawczą jej moc ku odpuszczeniu grzechów codziennie przez nas popełnianych“<sup>6)</sup>.

Po przytoczeniu słów soborowych wyjaśnia papież, iż Eucharystia nie jest jedynie prostym wspomnieniem mąk i śmierci Chrystusa, lecz prawdziwym i właściwym ofiarowaniem (vera ac propria sacrificatio). Zaznacza zarazem, że w tej ofierze Najwyższy Kapłan-Chrystus spełnia to, co uczynił już na krzyżu: Przez bezkrwawe mianowicie wyniszczenie ofiaruje się Ojcu, jako żertwa najmilsza. Ten sam więc ofiarnik, co na Golgocie, działa we Mszy św. przez posługę kapłana ludzkiego. Kapłan ludzki zastępuje tu świętą osobę Chrystusa. Bo też kapłan przez swą sakrę kapłańską „upodobniony jest do Najwyższego Kapłana i cieszy się władzą działania mocą i w osobie samego Chrystusa“.

Żertwa ofiarna Mszy św. jest również — zdaniem papieża — powołującym się i w tym względzie na naukę soborową — ta sama, co na krzyżu, a mianowicie „boski Odkupiciel wedle swej ludzkiej natury i w prawdziwości ciała oraz krwi swojej“. Ojciec św. suponuje tu oczywiście, choć nie wzmiankuje o tym, różny sposób bytowania owej jednej i tej samej żertwy na Kalwarii z jednej,

<sup>5)</sup> Teksty z encykliki cytuję za „L'Osservatore Romano“ z 30. XI. 1947.

<sup>6)</sup> Denz. 938.

a w Eucharystii z drugiej strony: tam mianowicie sposób naturalny i podpadający pod zmysły, tu zaś sakramentalny czyli zatajony w znaku i bezpośrednio dla zmysłów niedostępny.

Przy tożsamości żertwy i ofiarnika w ofierze krzyżowej oraz ofierze eucharystycznej zachodzi jednak różnica co do sposobu ofiarowania (*ratio offerendi*). Stwierdzając to dobitnie za Tridentinum, dodaje papież, iż na krzyżu nastąpiła, w związku z zaofiarowaniem się Chrystusa Bogu, z zaofiarowaniem boleści męki, krwawa śmierć podjęta dobrowolnie, przez którą dopełniło się wyniszczenie żertwy ofiarnej (*victimae immolatio*). Na ołtarzu zaś niemożliwe jest już przelewanie krwi z powodu chwalebного stanu natury ludzkiej Chrystusa. „Jednakże, wedle zamierzenia bożej mądrości — mówi papież — ofiarowanie Odkupiciela naszego ujawnia się w pewien przedziwny sposób przez zewnętrzne znaki, które są wskaźnikami śmierci. Przez przeistoczenie mianowicie chleba w ciało, a wina w krew Chrystusa, jak ciało Jego jest rzeczywiście obecne, tak również i krew; postaci zaś eucharystyczne, pod którymi są one obecne, symbolizują krwawe rozdzielenie ciała i krwi. Ponawia się przeto w poszczególnych ofiarach ołtarza pamiątkowe przedstawienie tej śmierci, która w rzeczywistości nastąpiła na Kalwarii, skoro przez oddzielne wskaźniki (postaci eucharystycznych) Jezus Chrystus oznaczony jest i okazany w stanie żertwy ofiarnej“.

Oto tok i treść pouczenia dogmatycznego o ofierze eucharystycznej, znajdującego się w encyklice „*Mediator Dei*“.

Nas obchodzą tu przede wszystkim uwagi, dotyczące aktu ofiarniczego Mszy św. Mamy bowiem dać odpowiedź na pytanie, w czym Ojciec św. widzi rację, dla której konsekracja mszalna ziszcza akt ofiarniczny i jakiemu konsekwentnie sprzyja pogładowi na istotę Mszy świętej.

Otóż wydaje się najpierw pewnym, że za istotny czynnik aktu ofiarniczego Mszy św. uważa papież nie tylko składanie Bogu w dani, czyli zaofiarowywanie Chrystusa obrzędem konsekracyjnym, lecz również i pewne aktualne wyniszczenie Zbawiciela, a mianowicie wyniszczenie bezkrwawe. Wyraźnie bowiem zaznacza, iż w Eucharystii ofiaruje się Chrystus Ojcu, jako żertwa „przez bezkrwawe wyniszczenie“ (...*per incruentam immolationem Summus Sacerdos id agit, quod iam in Cruce fecit, semetipsum Patri hostiam offerens acceptissimam*). Skoro tedy bezkrwawe wyniszczenie decyduje o ofiarowywaniu się Zbawiciela jako żertwy, więc należy ono widocznie do istoty

aktu ofiarńiczego, jest formalnym tego aktu czynnikiem. Konsekracja jest zaofiarowaniem przez bezkrwawe wyniszczenie (*oblatio per incruentam immolationem*). A zatem zwolennicy t. zw. oblacjonistycznych teorii mszalnych nie mogą szukać poparcia dla swych koncepcji w pouczeniu Piusa XII. Nie harmonizuje, jak widać, z owym pouczeniem opinia de la Taille'a, iż konsekracja ziszcza akt ofiarńczy, ponieważ urzeczywistnia obrzędowe złożenie Bogu w dani Chrystusa, jako żertwy już niegdyś wyniszczonej (a żadna aktualna immolacja nie ma już miejsca w momencie konsekracji). Nie harmonizuje też zapatrywanie teologów ze szkoły oratoriańskiej, którzy utrzymują, iż w konsekracji dlatego ziszcza się akt ofiarńczy, ponieważ jest ona składaniem Bogu w dani Chrystusa, jako znajdującego się w stanie wewnętrznego, najdoskonalszego poddaństwa wobec Ojca, w stanie wiekuistej „ofiary niebieskiej“. A również teoria konsekracyjna Kramp'a i Rupprecht'a, upatrująca rację ofiarńczości konsekracji w dokonywaniu przez nią przemiany uświęcającej żertwy początkowej-materialnej Mszy św., czyli w uświęcającym przeistoczeniu jako takim — nie znajduje poparcia w uwagach Ojca św.

Ale nacuwa się pytanie, co papież rozumie przez owo bezkrwawe wyniszczenie (*incruenta immolatio*), przez którego urzeczywistnianie stanowi konsekracja, jego zdaniem, prawdziwy akt ofiarńczy eucharystycznego misterium? A najpierw, czy chodzi tu o wyniszczenie odrębne i różne od wyniszczenia Golgoty? Na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Ojciec św. mówi przecież wyraźnie za soborem Trydenckim o innym sposobie ofiarowania Chrystusa we Mszy św., niż na Kalwarii: „*dissimilis tamen ratio est, qua Christus offertur*“. Nie ma tu zapewne na myśli tylko różnego sposobu bytowania i ujawniania się na zewnątrz jednego i tego samego aktu ofiarńczego Kalwarii, ale odrębny i różny, nowy historycznie akt ofiarńczy (choć pozostający oczywiście w istotnej odnośni do tamtego). Sposób ofiarowania (*ratio offerendi*) to właśnie akt ofiarńczy. Gdyby konsekracja była w pojęciu papieża tylko uobecnieniem krwawego aktu Golgoty, to nie mógłby on mówić o różnym sposobie ofiarowania się Chrystusa we Mszy św., niż na krzyżu oraz przeciwstawiać wyniszczenia Chrystusa w Eucharystii wyniszczeniu na Kalwarii.

Czy jednak to bezkrwawe wyniszczenie, decydujące o ofiarńczym charakterze konsekracji mszalnej oraz o różności aktu ofiarńczego Mszy św. od aktu ofiarńczego Kalwarii, jest wy-

niszczeniem rzeczywistym, czy tylko czysto zewnętrznym, symbolicznym? W kwestii tej Ojciec św. zaznacza najpierw, iż z powodu chwalebego stanu ludzkiej natury Chrystusa niemożliwe jest już u Niego przelanie krwi, a więc wyniszczenie krwawe. Następnie zaś — nie napomykając o żadnym innym rzeczywistym wyniszczeniu człowieczeństwa Chrystusowego, fizycznym czy moralnym — dodaje, że poświęcanie się ofiarne Zbawiciela we Mszy św. „ujawnia się w pewien przedziwny sposób przez zewnętrzne znaki będące wskaźnikami śmierci“ (...Redemptoris sacrificatio per externa signa, quae sunt mortis indices, mirando quodam modo ostenditur). Z uwagi tej zdaje się wynikać, iż bezkrwawe wyniszczenie żertwy przy Mszy św. jest zewnętrzne tylko, symboliczne, ale ujawniające „przedziwnym jakimś sposobem“ rzeczywiste ofiarowanie się Zbawiciela. Przez ów zaś „przedziwny sposób“ rozumie papież zapewne sposób sakramentalny, symboliczno-nadprzyrodzony, w odróżnieniu od sposobu naturalnego, w jaki przy ofiarach naturalnych wyniszczenie realne żertwy uwidacznia zewnętrznie jej poświęcenie Bogu.

Na rozumienie bezkrwawego wyniszczenia Mszy św. w sensie wyniszczenia zewnętrzno-sakramentalnego wskazują też dalsze słowa encykliki. Wyjaśnia w nich papież mianowicie, iż na mocy przeistoczenia obecne jest na ołtarzu ciało Chrystusa i obecna jest też Jego krew pod osobnymi postaciami chleba i wina. Owe zaś postacie eucharystyczne symbolizują krwawe rozdzielenie ciała i krwi (...eucharisticae autem species... cruentam corporis et sanguinis separationem figurant). Chodzi więc tylko o symbolizowanie śmierci przez odrębne postacie konsekrowane chleba i wina. Ojciec św. nie napomyka nawet o wirtualnym rozdzieleniu ciała i krwi przez słowa podwójnej konsekracji (uważanym przez niektórych teologów właśnie za wyniszczenie decydujące o ofiarniczym charakterze Mszy świętej), lecz wymienia tylko rozdział zewnętrzny postaci sakramentalnych, zawierających żertwę eucharystycznej ofiary. Dla dobitniejszego jeszcze zaznaczenia idei wyniszczenia zewnętrzno-sakramentalnego dodaje papież: „Ponawia się przeto w poszczególnych ofiarach ołtarza pamiątkowe przedstawienie tej śmierci, która w rzeczywistości nastąpiła na Kalwarii, skoro przez oddzielne wskaźniki (dom. postaci eucharystycznych) Jezus Chrystus oznaczony jest i okazany w stanie żertwy ofiarnej (Itaque memorialis demonstratio eius mortis, quae reapse in Calvariae loco accidit, in singulis altaris

sacrificiis iteratur, quandoquidem per distinctos indices Christus Iesus in statu victimae significatur atque ostenditur). Pamiątkowe przedstawienie (memorialis demonstratio) śmierci krzyżowej to zewnętrzne tylko wyniszczenie, mające jednak dzięki sakramentalności akcji konsekuracyjnej istotną odnośnię do krwawego wyniszczenia Kalwarii. Objaśnieniem terminu „memorialis demonstratio“ są dalsze słowa, w których wyraziście znaczy się idea zewnętrzno-sakramentalnego wyniszczenia, symbolizującego krwawą immolację Golgoty: „...przez oddzielne wskaźniki (postaci eucharystycznych) Jezus Chrystus oznaczony jest i okazany w stanie żertwy ofiarnej“.

A zatem, rację ofiarniczości konsekracji mszalnej upatruje Ojciec św. w tym, iż konsekracja — uobecniając ciało i krew Chrystusa pod osobnymi postaciami chleba i wina — ziszcza obrzędowe zaofiarowanie Bogu Chrystusa przez bezkrwawe Jego wyniszczenie, czyli wyniszczenie zewnętrzno-sakramentalne, okazujące Zbawiciela na zewnątrz w stanie żertewnym i będące pamiątkowym przedstawieniem śmierci ofiarnej na Kalwarii. Sprzyja więc papież dosyć wyraźnie koncepcji kard. Billota o t. zw. „mistycznym uśmierceniu Chrystusa przez konsekrację. Choć, jeśli chodzi o sposób wyrażania się, nie nawiązuje do tej koncepcji (nie używa np. wcale określenia: mistyczne wyniszczenie, czy też mistyczne uśmiercenie), lecz raczej do uwag św. Tomasza z Akwinu <sup>7)</sup> oraz wyrażenń soboru Trydenckiego <sup>8)</sup>. Teoria mistyczna Casel'a nie doznała poparcia w pouczeniu papieskim. Ojciec św. nie wspomina bowiem wcale o realno-sakramentalnym uobecnianiu w Eucharystii samego aktu ofiarniczego Kalwarii na równi z ciałem i krwią Chrystusa. Również trzeci wymieniony na wstępie pogląd t. j. de la Taille'a nie znajduje, jak to już zresztą wyżej zaznaczone, potwierdzenia w omówionych wskazaniach papieskich.

*Ks. Eugeniusz Florkowski.*

<sup>7)</sup> por. Summa theol. 3. qu. 75.

<sup>8)</sup> por. Denz. 938—940 i 948—950.